

**Adoracja wspólnoty parafialnej po Mszy Świętej  
w drugi czwartek miesiąca  
9. maja 2013 r.**

**Jezus przemienia nasze serca  
w odpowiedzi na miłosne bycie z Nim.**

**dr Wojciech Kosek**

**Rozważania prowadzone przez 4 osoby:**

**B, D – kobiety; W, Ł – mężczyźni.**

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj dnia 8. maja 2013 r.,  
w uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika**

**To see the English translation of this text ← click, please!**

(czas całkowity rozważań z pieśniami: około 38 min)

**Modlitwa przed rozpoczęciem Różańca świętego**

(około 11 min)

**W Pieśń: *Upadnij na kolana – 1 i 2 zwrotka* (0:49)**

**W** Bądź uwielbiony, Najdroższy Jezu, prawdziwy Boże, Stwórco i Panie nasz! Bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej miłości do nas – Twych sióstr i braci. Bądź wysławiony w darze Najświętszego Sakramentu, którym nakarmiłeś nas w czasie Mszy Świętej – sakramentu Twojej miłości. (0:32)

**B** Oto Msza Święta przed chwilą została zakończona, oto przed chwilą dopełniła się tajemnica Ostatniej Wieczerzy, kiedy to Ty, o Jezu ukochany, dokonałeś przeistoczenia przasnego chleba w Twoje ciało wydające się na śmierć na Golgocie, przeistoczenia wina w Twoją Krew, płynącą z wysokości krzyża do nas, grzeszników. (0:32)

**Ł** Jak głęboko wierzę w ten cud przedziwny, jakim jest Msza Święta? Czy mam świadomość obecności z Tobą i Apostołami tam, w Wieczerniku, kiedy to podczas Komunii Świętej razem z nimi przystępuję do świętej uczty? Tak, mam świadomość, że przyjmuję Boski Pokarm po to, bym wraz z nimi został przeniesiony na Golgotę i stanął u Twych przybitych do krzyża stóp – tuż obok Niepokalanej Maryi. (0:37)

**D** Jaka jest moja wiara w ten cud prawdziwego przenoszenia nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy jestem tam z Tobą? Czy podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej świadomie jestem z Tobą i Twą Matką Maryją na Golgocie, w godzinach Waszej największej próby i trwogi? (0:36)

**D Pieśń: *Upadnij na kolana – 3 i 4 zwrotka* (0:49)**

**W** Najdroższy Panie Jezu! Jako wspólnota parafii Opatrzności Bożej przyszedliśmy dziś po raz kolejny na Mszę Świętą i adorację. Przyszedliśmy, aby swą obecnością kochać Ciebie. Z całego serca dziękujemy za tę niepojętą łaskę uczestnictwa we Mszy Świętej. Ona w sposób tajemniczy jest zawsze uczestnictwem w tej Ostatniej Wieczerzy, którą Ty sprawowałeś dwa tysiące lat temu w nocy przed Męką. (0:39)

**B** Oto Msza Święta – czyli Ostatnia Wieczerza – dobiegła końca. Oto Ty w gronie Apostołów wychodzisz z Wieczernika, aby rozpocząć to przelewanie Krwi, w którym dzięki Komunii Świętej oni już uczestniczyli w sposób sakramentalny. Wychodzisz zdecydowanie po Ostatniej Wieczerzy do ludzi przemocy, aby pośród nich zrealizować w sposób naturalny dla nas, ludzi, to, co w sakramentalny sposób zostało już udzielone Apostołom – idziesz złożyć zbawczą ofiarę z własnego życia. (0:49)

**Ł** Najdroższy Jezu! Wraz z Apostołami i my pragniemy towarzyszyć Tobie w tej drodze przelewania Krwi. Przed chwilą i my przecież wraz z nimi w Wieczerniku przystąpiliśmy do Komunii Świętej. Teraz zaś, nakarmieni Najświętszym Sakramentem, mamy od Ciebie moc, aby po Mszy Świętej uczestniczyć w tym, co wydarzyło się po Ostatniej Wieczerzy dwa tysiące lat temu. (0:34)

**D** Najdroższy Jezu! W głębinach mego serca zadaję dziś pytanie: Jaka jest moja wiara w ten zdumiewający eucharystyczny cud, który polega na tym, że Ty naprawdę przenosisz mnie i nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy potrafię świadomie być tam z Tobą, z Matką Twoją Maryją, z Janem Apostołem, z niewiastami...? (0:48)

**D Pieśń: *Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka* (0:39)**

**W** Najdroższy Jezu! Pytam dziś serca swego: Czy potrafię świadomie być podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej z Tobą i Maryją na Golgocie, aby trwać tam z miłością z Wami – w godzinach Waszej największej próby? Czy mam głęboką świadomość, że dzięki Komunii Świętej nie tylko podczas Mszy Świętej, ale i po niej nadal wybijają minuty Boskiego czasu łaski – czasu zjednoczenia z Tobą w tamtych wydarzeniach? Czy wierzę, że modląc się po Mszy Świętej jestem dla Ciebie prawdziwym przyjacielem – przyjacielem, który Cię nie opuścił, ale wiernie idzie z Tobą drogą z Wieczernika aż po wzgórze Czaszki, z trzema krzyżami na jego szczycie? (1:13)

**B** Jezu ukochany! Jakże gorąco pragniemy, aby obecność naszej modlitewnej wspólnoty po Mszy Świętej przy Tobie – po przyjęciu Cię w Komunii Świętej – stała się dziś jak najpiękniejszą i jak najpełniejszą odpowiedzią na pragnienie miłości Twego Boskiego Serca, pragnienie, które powierzyłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Oto pewnego dnia wyznałeś świętej Małgorzacie tak: <sup>1</sup> (0:37)

**Ł** „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”. (0:30)

**D** Czy moje serce jest zdolne kochać Ciebie, Jezu najdroższy? Czy potrafię kochać Ciebie tak, jak Ty sam tego jesteś spragniony? Czy nie zadowolę się dziś tylko takim miłowaniem Ciebie, jakie jest jedynie na miarę mojej słabości? Proszę Cię zatem, o ukochany Jezu, wspomagaj moje słabe serce Twą łaską, aby dziś, podczas tej adoracji, z przejęciem było dla Ciebie. (0:39)

**D** **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 2 zwrotka** (0:39)

## Rozważania do tajemnic bolesnych Różańca świętego (około 26 min)

### Jezus w Ogrójcu

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 5 min)

**D** Patrę, na Ciebie, Jezu, ukryty pod białą szatą Przenajświętszej Hostii. Patrę z **pragnieniem** uczestniczenia w Twoim zbawczym bólu. Chcę być z Tobą w godzinie Twojego konania w Ogrójcu. Pragnę wytrwać tu na modlitwie z Tobą... Pragnę wytrwać, aby zdobyć wewnętrzną siłę i dzięki niej nie uciec w godzinie, kiedy siła przemocy zostanie wymierzona w Ciebie... i we mnie. (0:43)

**Ł** Wierzę, o Jezu, że chociaż z mojego punktu widzenia czas owej «godziny» należy do odległej przeszłości, to ja jestem z Tobą tu, w Ogrójcu. Tak, wierzę, że wraz ze wszystkimi uczestnikami Eucharystii, mocą przyjętej Komunii Świętej, przeniesiony zostałem ponad wiekami w Twój czas – w czas Twojej agonii w Ogrójcu... (0:35)

**B** A zatem jesteśmy tu razem, Jezu, dokąd w gronie Dwunastu przyszliśmy wraz z Tobą po Mszy Świętej – po Ostatniej Wieczerzy. Nie chcę z trwogą uciekać przed Judaszem wiodącym uzbrojone oddziały. Patrę na Ciebie i uczę się tej samej ufności serca w sens wszystkiego, co z Woli Ojca następuje, krok za krokiem wypełniając Jego Boski zamysł. Wierzę, że teraz, w tej godzinie łaski, Ojciec mocą Twojej Krwi, sączącej się na ziemię podczas Twojej trwogi w Ogrójcu, uwalnia nas od uwikłania w przyjaźń z diabłem... (0:50)

**W** Niech się spełnia Wola Twoja, Ojczy! Niech Jezus ma we mnie prawdziwego przyjaciela – tego, który w czasie największej Jego próby życiowej wytrwa do końca przy Nim... Jezu, z podziwu godnym spokojem oddajesz się w ręce braci, wrogo usposobionych wobec Ciebie. W godzinie Twojej próby postanawiam na przyszłość bardziej niż dotychczas powściągać me gniewne reakcje na krzywdy, które i na mnie przyjąć muszą. (0:37)

**D** Powierzam Tobie to postanowienie z ufnością, że właśnie teraz, w tej godzinie łaski, Ty mocą swojego Serca – Serca pełnego pokoju – wprowadzisz i w moje serce zacyzn Twojej Boskiej wewnętrznej siły... Ty uzdolnisz mnie do miłowania także i w tak trudnym położeniu, do miłowania tych, którzy zechcą mnie krzywdzić. Kocham Cię, Jezu, miłości moja, kocham Cię, ukryty w bieli Niepokalanej Hostii... (0:37)

**Ł** Maryjo, Niepokalana Maryjo! W Twoje Matczyne dłonie oddaję wszelkie moje starania, abym stał się człowiekiem wewnętrznego pokoju, człowiekiem zdolnym do wytrwania w próbach, jakie z Bożej Woli dane mi będzie przejść w drodze ku pełni upodobnienia się do Jezusa. (0:26)

**B** Maryjo! W tej godzinie zjednoczenia sakramentalnego z Jezusem pragnę wyznać Tobie i moją miłość, i słowa żalu z powodu mych grzechów. Jakże często moją gwałtownością wobec krzywdzących mnie siostr czy braci raniłam Boskie Serce Jezusa i Twoje Serce Niepokalane... (0:30)

---

<sup>1</sup> *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz, Kraków 2009, s. 263.

**W** Przepraszam i proszę pokornie, w tej godzinie łaski, o dar nowego serca dla mnie i dla nas wszystkich. Ufam, że tak się stanie, że tak, jak Jezus, będę zdolny miłować tych, których Bóg postawi na mojej drodze duchowego stawania się człowiekiem odkupionym w pełni... Kocham Ciebie, Maryjo. Kocham Ciebie, Jezu. Amen. (0:32)

### **Biczowanie Pana Jezusa** (czas rozważań w tej dziesiątce: około 6 min)

**D** Jezu, okrutnie biczowany, jestem z Tobą i kocham Cię. Z całego serca współczuję Tobie w tej godzinie, gdy jesteś uderzany słowami szyderstw i fizyczną przemocą. O, Miłości pełna cierpliwości! Znosisz z podziwu godną stałością uczuć ten gwałtowny atak pilnujących Cię ludzi. Jezu, Boże Wcielony! W obecnej chwili adoracji jestem teraz z Tobą u Piłata podczas biczowania. Tak, jestem z Tobą, prawdziwym Człowiekiem, ukrytym pod postaciami Najświętszego Sakramentu. Jestem, aby swoją obecnością kochać Ciebie. (0:58)

**L** Panie Jezu! Z wiarą wyznaję tę zdumiewającą prawdę, że ta godzina szyderstw, wymierzonych w Ciebie przez żołnierzy Piłata w Jerozolimie, nie należy jedynie do odległej przeszłości. Nie! Ty sam tę godzinę otwierasz teraz dla nas wszystkich, zgromadzonych na modlitwie po Eucharystii. (0:31)

**B** Tak! Otwierasz dla nas bramy czasu i swą Boską prawicą wieszasz nas w godzinę biczowania. A ja? Jak ja odpowiadam na Twój dar? Czy świadomie trwam przy Tobie? Czy jestem wdzięczna za Komunię Świętą, której mocą wchodzę w czas jakże odległy?... – w czas odległy o dwa tysiące lat, w czas Twojego miłowania mnie podczas biczowania... (0:41)

**W** W tę godzinę, o Panie czasu i wieczności, teraz pozwoliłeś mi wejść – abym miał możliwość miłowania Cię w tej trudnej próbie szyderstw... Wiem i wierzę, że adorując Ciebie w Najświętszym Sakramencie, w Sakramencie **Komunii** czyli **zjednoczenia**, sprawiam ulgę Tobie, o Jezu, poddany złośliwości otaczających Cię żołnierzy Piłata. (0:37)

**D** Jezu! Wiem, że głęboka wiara jest konieczna, aby zjednoczyć się z Tobą w sakramentalnej miłości. Dziękuję za Twój Święty Kościół Katolicki i jego kapłanów! Kościołowi zawdzięczam Boską wiarę w Najświętszy Sakrament. W tej godzinie obecności przy Tobie, biczowany Zbawicielu, przyjmij moją wdzięczność za Twoją ofiarę. To ona – Twoja ofiara z miłości do Ojca i do nas – wprowadza nas w łono Kościoła... To ona sprawia nasze narodziny do życia w miłości... (0:47)

**L** Jezu, jestem z Tobą, aby ulżyć Twojemu cierpieniu. W tej trudnej godzinie jestem tu z Tobą u Piłata. Jestem, aby Ciebie kochać swoją obecnością. Wiem, że dzięki przyjętej Komunii Świętej teraz ja, człowiek innego niż Twój czasu historycznego, naprawdę mogę być z Tobą w Twoim czasie. Więc jestem i kocham... Kocham Cię, Jezu, ukryty pod białą Przenajświętszej Hostii w moim sercu. Bardzo dziękuję za to dobro, które nam wszystkim, tu z Tobą trwającym, podarowałaś... (0:54)

**B** Jezu, podziwiam Twoją niezwykłą cierpliwość wobec ludzi szydzących z Ciebie. Kontempluję ze zdumieniem moc Twojego Serca i proszę Cię pokornie, abys zechciał teraz, w godzinie zjednoczenia z Tobą, tak miłującym szyderców, abys zechciał uzdolnić mą duszę do takiej samej cierpliwości wobec braci i sióstr, którzy będą i ze mnie podobnie szydzić. Obym otrzymała teraz tę upragnioną zdolność do miłowania i dawania świadectwa o duchowej mocy, ukrytej w Tobie, o Boże obecny w Przenajświętszym Sakramencie... (0:45)

**W** Jezu! Teraz, w tej godzinie łaski, gdy zjednoczony jestem z Tobą, cierpliwie znoszącym przemoc, zawieram Ojcu i mój przyszły czas próby. Tak, zawieram Ojcu czas próby, gdy trzeba będzie dać świadectwo miłości potężniejszej niż przemoc niesprawiedliwości. Jezu, kocham Ciebie! Dziękuję z całego serca za Najświętszy Sakrament, za Boski dar ponadczasowego uczestnictwa w godzinach Twojej drogi zbawienia, dar kształtujący w nas podobieństwo do Ciebie. Kocham Cię, Jezu! (0:47)

### **Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa** (czas rozważań w tej dziesiątce: około 6 min)

**D** O Jezu, ukryty pod osłoną Hostii Świętej! Na kolanach wielbię Cię. ... Tu przed Twoim Majestatem Aniołowie kryją twarz... Patrząc na Ciebie, Jezu... A choć me oczy nie dostrzegą, że Ty tu jesteś fizycznie, w ciele – jak każdy człowiek – to ja z całkowitą pewnością wiary wiem, że prawdziwie jesteś tu teraz jako Człowiek – jako Bóg, który przyjął naturę ludzką, aby nas zbawić. (0:43)

**L** Panie Jezu! Pragnę teraz zjednoczyć się z Tobą, gdy jesteś w czasie, kiedy to żołnierze Piłata znieważają Ciebie, biczują i cierniem koronują. Jezu, Przyjacielu Najdroższy, chcę być z Tobą w tej godzinie... Chcę być dla Ciebie źródłem pociechy, przeciwstawą dla gwałtowności złośliwych słów, jakie ze swych serc miotają otaczający Cię żołnierze. (0:25)

**B** Jakimż przejmującym doświadczeniem jest sąd Piłata i samosąd jego żołnierzy nad Tobą, Prawdo i Miłości Wiekuista! Sprawują sąd nad Tobą, Bogiem Wcielonym, ci, którzy na mocy odwiecznego prawa miłości, wpisanego w serce każdego człowieka, powinni służyć Bogu każdego dnia. Dlaczego nie rozpoznają w Tobie dobroci, dlaczego nie dostrzegają dobra Twych cudów i nauki prowadzącej do zdobycia Bożej mądrości? To mur wrogości, który wzniesli w swych sercach, nie pozwala im interpretować na Twoją korzyść wszystkiego, co wiąże się z Tobą. (0:55)

**W** Jezu, stojący w cierniowej koronie przed Twymi dręczycielami! Spraw to, proszę, abym w tej godzinie eucharystycznego zjednoczenia z Tobą – zjednoczenia w tajemnicy Twego Serca, które jakże pokornie i spokojnie znosi gwałtowność ciosów – abym właśnie teraz otrzymał od Ciebie dar przemiany mego serca, dar upodobnienia mego serca do Twego Serca. Kocham Cię i pragnę do Ciebie się upodobnić, bo przecież zawsze ci, którzy się miłują, stają się do siebie podobni. (0:50)

**D** Jezu! Wiesz, że kocham Cię, lecz brak mi sił, aby stać się podobną do Ciebie, Umiłowany! Kocham Cię i jestem pewna, że Ty w swojej miłości do mnie możesz i chcesz podarować mi to upragnione podobieństwo... Uczyni to teraz, teraz, w tej godzinie łaski, uczyni to mocą Twej przedziwnej obecności w Najświętszym Sakramencie. Spraw to, proszę, mocą naszego zjednoczenia, mocą mego uczestnictwa w owych minutach Twojego milczenia wobec wrogości koronujących cię cierniem żołnierzy... (0:45)

**L** Jezu! Ufam, że teraz przemienisz mnie i nie tylko mnie, ale i wielu z naszych siostr i braci. Nasze nowe serca niechaj będą dla Ciebie, Jezu milczący wobec agresji szyderców, źródłem pocieszenia, którego Ty przecież potrzebujesz i oczekujesz – potrzebujesz jak każdy człowiek skrzywdzony... (0:28)

**B** Niechaj nasze zmartwychwstałe do miłości serca stanowią dla Ciebie, Jezu zboleły w tej godzinie szyderstw, przyczynę odrodzenia się Twych ludzkich sił. Niechaj nowe życie naszych serc będzie jakby źródłem, z którego bije w Twym Sercu poczucie sensu tego ogromnego cierpienia, jakie z Woli Ojca przyjmujesz w oczekiwaniu na miłość do Ciebie, Jezu ukochany, o Dobro Najwyższe, o jedyna moja Miłości! (0:38)

**W** Jezu, Eucharystio! Wpatruję się w Ciebie z najwyższym podziwem. Ty przecież, o Jezu Chryste, jako Bóg Wszechwładny mógłbyś rozprawić się z wrogo do Ciebie nastawionymi braćmi, a jednak nie czynisz tego... Składasz ofiarę Ojcu jako źródło naszej przemiany... Kocham Cię, Jezu! Dziękuję z całego serca za tę ofiarę teraz, w tej godzinie łaski, gdy mocą przyjętej Komunii Świętej jestem z Tobą w godzinie owych szyderstw i gdy Ty niepostrzeżenie stwarzasz we mnie nowe serce, serce do Twego podobne. Kocham Cię, Jezu! (0:48)

### **Droga krzyżowa Jezusa** (czas rozważań w tej dziesiątce: około 4 min)

**D** Mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu przenosisz mnie, Jezu, w Twój czas, w czas dźwigania krzyża. Z głębokim wzruszeniem i przejęciem dziękuję z całego serca za tę możliwość! Mogę być z Tobą, mogę swoją obecnością choć trochę ulżyć Tobie, wraz z Szymonem dźwigając Twój krzyż. (0:28)

**L** Krzyż jest Twój..., a przecież powinien to być krzyż... mój. Ty nie masz za co pokutować, ja – mam. Dźwigasz moje uwikłanie w zło. Ono na końcu tej drogi zostanie przybite do Twojego krzyża wraz z Tobą, z Twoim ciałem. Ja będę wolny od tego zła. (0:24)

**B** Będę wolna, jeśli teraz z wdzięcznością przyjmę łaskę przemiany mego serca, jeśli przyjmę od Ciebie, Zbawicielu, tę łaskę, której Ty właśnie teraz pragniesz mi udzielić. Będę wolna na tyle, na ile teraz, w tej godzinie łaski, jestem z Tobą, na ile wierzę, że Najświętszy Sakrament jednoczy mnie z Tobą, obecnym w tamtej trudnej godzinie Twojego wyniszczenia się z miłości do mnie. (0:37)

**W** Jezu, wspomóż mnie, abym wierzył i dzięki głębokiej wierze miłował Ciebie... abym miłował Ciebie, znaczącego kolejne piędzi ziemi krwawymi śladami Twoich stóp... abym miłował Ciebie, kroczącego drogą ku śmierci na wzniesieniu Trupiej Czaszki – tu, w Ziemi Świętej, tuż za murami Jerozolimy. (0:28)

**D** Z miłości do mnie podjąłeś tę drogę Człowieka wzgardzonego, Człowieka wyrzuconego poza obręb społeczności, poza mury ludzkiej rodziny. Ty, Świętość Odwieczna, wyruszasz poza mury świętego miasta Jeruzalem z wyrokiem „nie nadaje się do świętego Ludu Bożego”. Idę z Tobą – też nie muszę się nadawać... Muszę pozostać wierna Tobie. To mi wystarczy! (0:40)

**L** Jezu! Niechaj w drodze na Golgotę umacnia Cię świadomość wdzięczności mego serca za daru Twojej posługi, jaką przyjmuję w tej godzinie łaski od Ciebie – posługi uwalniania mnie od nieprawości serca, od strachu prowadzącego do wypowiedania kłamstwa w obronie własnej słabości. (0:25)

**B** W tej drodze, Jezu, słyszę Twoje wezwanie: mam płakać nad sobą, nad twardym mym sercem; mam płakać nad braćmi i siostrami, których serca nawykły do grzechu. Płaczę, o Jezu, boleję nad grzechem świata! To on oszpecił Twoje Oblicze i całe Twe ciało krwawymi śladami gwałtownych uderzeń... To nasza zarozumiała pewność siebie zepchnęła Ciebie z katedry nauczyciela Bożej Mądrości i teraz syci się widokiem Skazańca, któremu wyznaczyła rolę Jemu należną – dźwigać krzyż... (0:47)

**W** Płaczę i tulę się do Ciebie, Jezu, idąc tak blisko... tuż obok Ciebie..., idąc tak dzięki Przenajświętszej Hostii, której przyjęcie podczas Mszy Świętej przeniosło mnie w Twój czas i uczyniło Twym bratem na drodze ku śmierci, bratem na naszej drodze umierania dla grzechu, by żyć dla Boga – zawsze z miłości dla Boga... (0:37)

### Śmierć Pana Jezusa

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 3 min)

**D** Golgota, wzgórze Trupiej Czaszki... Przybito Cię, Jezu, do krzyża mocno osadzonego w ziemi, przybito pomiędzy dwoma innymi krzyżami – na nich zawieszono dwu naszych braci. Umierasz, aby dawać życie – na Twoją Ofiarę Ojciec odpowie darem nowego życia dla Ciebie i dla nas, Twoich siostr i braci. (0:49)

**L** Jestem tu z Tobą, Jezu, zawieszony pomiędzy niebem a ziemią jako zapłata za moje grzechy... Jestem tu z Tobą, Maryjo, jakże zboleła z mojej winy... Boska moc Komunii Świętej przenosi mnie ponad czasem i przestrzenią i wprowadza w tę godzinę najtrudniejszą i najboleśniejszą z godzin Waszego życia... Przenosi mnie, abym był z Wami... (0:38)

**B** Tak! Boska moc Komunii Świętej przenosi mnie ponad czasem i przestrzenią i wprowadza w tę godzinę najtrudniejszą i najboleśniejszą z godzin Waszego życia... Przenosi mnie, abym była z Wami... abym ze łzami w oczach żałowała za moje zło... abym pocieszała Wasze serca moją pokorną obecnością... abym miłowała Was naszą wzajemną bliskością serc – tu, u przywołanych stóp Jezusa. (0:41)

**W** Jezu! Oto teraz, dzięki zjednoczeniu z Tobą w Komunii Świętej, wybija godzina naszego zjednoczenia z Tobą w śmierci, w ofierze miłości do Ojca. Wierzmy, że właśnie teraz Twoje miłosierdzie z ogromną mocą Boskiej miłości przemienia serce każdej i każdego z nas. Jezu! Ty pragniesz miłości od nas, pragniesz, abyśmy zawsze trwali na modlitwą przepelnionej adoracji po Mszy Świętej. Pragniesz nas w czasie Eucharystii i po jej zakończeniu, bo nasza obecność podtrzymuje Twoje ludzkie siły w drodze z Wieczernika ku Śmierci. (0:55)

**B** Pragniesz nas, Kochany Jezu, gdyż nade wszystko podczas tej drogi chcesz nam udzielać daru nowego życia – życia, które jest miłowaniem Boga ponad wszystko. Bądź uwielbiony w Twoim pragnieniu miłowania nas i w Twojej tęsknocie za miłowaniem serc naszych. Amen. (0:25)

### Zakończenie Różańca świętego

**D** Umiłowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzmy, że Najświętszy Sakrament, który przyjęliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przenosi nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. Wierzmy bowiem za świętym Janem Pawłem II, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to w jakiś tajemniczy sposób równocześnie<sup>2</sup> sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia. (0:48)

**W** Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą – celebracją dokonaną przez Ciebie w ostatnią noc przed drogą ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w tej zbawczej drodze. Doszliśmy do Golgoty. Z wysokości Krzyża zstępujesz teraz, nasz Zbawicielu, do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. (0:40)

**B** Wierzmy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Z głębokim przejściem będziemy teraz do Apelu Jasnogórskiego trwać w modlitewnej ciszy, aby otwierać się na Twój głos – głos Dobrego Pasterza (por. J 10,1-18; Hbr 13,20), który woła swe owce po imieniu, z miłością zwraca się do każdej i każdego z nas i wyprowadza z pęt Otchłani, prowadzi ku Zmartwychwstaniu. Jezu, Pasterzu Umiłowany, oczekujemy teraz na Twoje słowo w głębi dusz naszych. Oczekujemy na Ducha Świętego. Amen. (0:45)

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędna dla **ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą**”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.